

JSEF FRAIND

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, okres powojenny, Dom Pereca, szkoła, poszukiwanie rodziny

Dom Pereca

Dom Pereca zaczęli budować w [19]37 roku. Szkoła żydowska, do której ja chodziłem, nie miała własnego lokalu, lokal był wynajęty, więc robiono wszelkie usiłowania, żeby zbudować własny budynek dla szkoły. Szkoła [funkcjonowała] dwuzmianowo – z rana i wieczorem. Wieczorem starsze klasy się uczyły na ulicy Niecałej w gimnazjum humanistycznym, a młodsze klasy uczyły się na Wysokiej. To było wielkie święto dla Lublina, jak zbudowali taki dom. Ale nie ukończyli go, tylko szkielet postawili i tym czasie już wybuchła wojna.

Przyjechałem tam w [19]45 roku, zdaje się, już po wojnie, kiedy wróciłem z Niemiec. Myślałem, że może się uda kogoś tam znaleźć z moich bliskich, jeden drugiego szukał. W Lublinie była bardzo przyjemna atmosfera wśród lubliniaków, którzy stopniowo wracali i ze Związku Radzieckiego, i z podziemia, którzy się przechowywali u Polaków, u Ukraińców i tak dalej. Wszyscy wracali do Lublina z myślą, że może ktoś z rodziny też przyjedzie do tego Lublina i się spotkają. W Domu Pereca byłem kilka razy, chociaż rówieśników moich tam nie było, tylko ludzie, którzy mnie pamiętali sprzed wojny. Ja ich nie znałem, oni mnie znali, tak że z nimi nawiązałem kontakt. Przez kogoś z tego Domu Pereca dowiedziałem się, że moja kuzynka uratowała się i mieszka w Chełmie. Ja tam byłem w dużej sali, która służyła jako sala teatralna. Tam artyści przyjeżdżali, koncerty, odczyty i tak dalej. A pozostałe pomieszczenia były dla mieszkańców przystosowane, do rodzinnego życia.

Data i miejsce nagrania	2006-12-17, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"